



Minione zimy dla drogownictwa były łaskawe w swojej łagodności. Ostatnia natomiast w żywiole opadów i tęgich mrozów nie odpuszczała przez długie miesiące. Po zimowym sezonie dla wszystkich zarządców przyszedł czas na weryfikację stopnia uszkodzeń dróg i klasyfikację ulic przeznaczonych do remontów pod względem ich stanu technicznego. To też jest czas szacowania niezbędnych wydatków na naprawy.

Szybka profilaktyka

Ulicami w stolicy zajmuje się w sumie ponad 20 instytucji. Zarząd Dróg Miejskich odpowiada za około 1/3 warszawskich ulic (804 kilometry). Są to przede wszystkim ulice, po których jeżdżą autobusy komunikacji miejskiej. Pozostałymi drogami o łącznej długości 1900 kilometrów zajmują się urzędy dzielnic oraz Zarząd Terenów Publicznych. Ulice, którymi zajmuje się ZDM, są w zdecydowanie lepszym stanie niż reszta dróg gminnych, pozostających pod zarządem dzielnic.

Od 2004 roku ZDM na dużą skalę przeprowadza tzw. weekendowe odnowy nawierzchni. Wymiana całych kilometrów nawierzchni sprawia, że po sezonie zimowym zniszczenia nie są aż tak duże. Te remonty choć krótkie (trwają około 54 godzin), dają bardzo dobre efekty, gdyż trwałość nowej nawierzchni sięga 7-10 lat, w zależności od natężenia i rodzaju ruchu. Weekendowe odnowy są również finansowo opłacalne – ich koszt jest około 10-krotnie mniejszy niż remontu generalnego. W 2008 roku ZDM wyremontował około 100 kilometrów ulic za ponad 100 mln zł, a w ubiegłym roku odnowił około 70 kilometrów za ponad 70 mln zł. – W tym roku mamy nadzieję, że nie będzie gorzej, choć nie ma jeszcze pewności, że wpłynie pieniędzy tyle, ile potrzebujemy – poinformowała rzeczniczka ZDM, Urszula Nelken.

Remontami kapitalnymi ZDM od ponad dwóch lat się nie zajmuje, gdyż takie inwestycje przejął Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych. Natomiast bieżącymi, szybkimi remontami dróg, przeprowadzanymi jeszcze w sezonie zimowym oraz wczesną wiosną, zajmuje się Zakład Remontów i Konserwacji Dróg. ZRiKD działa w porozumieniu i na zlecenie Zarządu Dróg Miejskich. Instytucja ta regularnie otrzymuje od ZDM środki finansowe, z czego większość wydatkuje właśnie na bieżące naprawy. Tej zimy ZRiKD miał wyjątkowo dużo pracy. – Były takie momenty, że zużywaliśmy dziennie 80 ton masy bitumicznej, a tona tej masy kosztuje 1000-1100 zł. To obrazuje skalę problemu – poinformował Marcin Zieliński, rzecznik ZRiKD. Niektóre wykruszenia w nawierzchni, które były na bieżąco wypełniane zimą, muszą być ponownie zalepiane, tym razem „na gorąco”. Dziennie naprawianych jest nawet kilkaset takich ubytków. Na te prace potrzebnych będzie kilkanaście milionów zł.

Na utrzymanie porządku podczas tegorocznej surowej zimy Warszawa musiała wydać więcej niż w poprzednich latach. W połowie lutego władze stolicy przekazały dodatkowe środki w wysokości 21,2 mln zł na zimowe utrzymanie. W sumie na odśnieżanie wydano ponad 120 mln zł. Jednak wydanie dodatkowych pieniędzy na odśnieżanie, którym zajmuje się Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM), nie oznacza, że ZDM czy ZRiKD będą miały z tego powodu mniej na remonty i odnowy nawierzchni w tym roku, ponieważ budżety tych instytucji są oddzielne.

Deficyty budżetowe

W Krakowie utrzymaniem dróg publicznych krajowych, wojewódzkich, powiatowych, gminnych oraz dróg wewnętrznych położonych na terenach stanowiących własność gminy zajmuje się Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. - Trudno wskazać gdzie zniszczenia są największe, bo całe miasto jest niestety podziurawione - ocenia rzecznik ZIKiT, Jacek Bartlewicz. - Największe były bez wątpienia tam, gdzie prace związane z wymianą nawierzchni przeprowadzono najwcześniej - dodaje.

Z szacunkowych obliczeń wynika, że na pozimowe remonty Kraków potrzebuje około 200 mln zł, a do dyspozycji jest zaledwie ponad 20 mln zł. - Początkowy budżet na bieżące utrzymanie ulic w mieście wynosił 45 mln zł, z czego 27 mln zł zostało wydanych na „akcję zima”, która była droższa od poprzedniej o prawie 8 mln zł - informuje Jacek Bartlewicz.

W Szczecinie w ramach bieżącego utrzymania dróg Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego zawarł umowę na roboty nawierzchniowe o wartości ponad 13,5 mln zł. W tej kwocie ZDiTM zaplanował przeprowadzenie remontu wielu chodników i jezdni. W Szczecinie również wypełniano największe ubytki w nawierzchni jeszcze podczas zimy. Jednak jest to jedynie doraźne zabezpieczenie - w wielu przypadkach nawierzchnia się wykrusza i trzeba ponownie, tym razem na dłużej ją „załatać”. Pierwotnie na usuwanie ubytków w tym roku przewidziano ponad 4,5 mln zł, jednak zgodnie z decyzją prezydenta miasta kwota ta została zwiększona o 2 mln zł. Jeżeli środki okażą się niewystarczające, ZDiTM będzie wnioskować o przyznanie dodatkowych pieniędzy. Na „akcję zima” w Szczecinie zarezerwowano środki w

wysokości 6,5 mln zł, jednak budżet musiał zostać zwiększony do 9 mln zł. Zima więc przyniosła finansowy efekt „śnieżnej kuli” zarówno w trakcie jej trwania, jak i po jej ustąpieniu.

Akcja „dziury”

Zima zniszczyła jezdnie także we Wrocławiu. Zgodnie z zapowiedziami władz miasta ich naprawa potrwa około 1,5 miesiąca. Na „Program poprawy stanu nawierzchni ulic 2010” Wrocław przeznaczy prawie 26 milionów złotych. W ramach tego planu odnawiane są ulice, które można wyremontować szybko, bez czasochłonnej wymiany sieci podziemnych. Niemal połowa tej kwoty będzie wydana nie tylko na wymianę nawierzchni, ale także na przełożenie podbudowy, regulację krawężników i naprawę chodników. Natomiast 13,5 mln złotych będą kosztować szybkie wymiany nawierzchni, czyli zdzieranie starego asfaltu i układanie nowego. Jednak taka metoda może być stosowana jedynie tam, gdzie podbudowa jezdni jest w dobrym stanie.

Pozimowe remonty nie powinny być zbyt uciążliwe dla mieszkańców Wrocławia, gdyż większość prac będzie wykonywana w weekendy i w nocy, kiedy ruch jest mniejszy. Lista ulic zaklasyfikowanych do remontów jest zazwyczaj aktualizowana po zakończeniu sezonu zimowego i weryfikacji stopnia degradacji nawierzchni podczas zimy.

Zimowym dewastacjom intensywnie zapobiegał Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu - od początku stycznia do 25 marca br. w Poznaniu naprawiono 6752 uszkodzeń o łącznej powierzchni 21606 metrów kwadratowych. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych prace są kontynuowane przy użyciu ciężkiego sprzętu drogowego. W Gliwicach za stan nawierzchni około 800 ulic, czyli w sumie za ponad 450 kilometrów dróg gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych na terenie miasta, odpowiada Zarząd Dróg Miejskich. Obecnie trwa inwentaryzacja ich stanu technicznego po okresie zimowym. Ostateczny bilans wydatków i strat znany będzie w drugim kwartale. Stan dróg kontrolują inspektorzy ZDM współpracując z Centrum Ratownictwa Gliwice, policją i strażą miejską. Zgłoszenia w sprawie uszkodzeń przekazują również osoby prywatne. Likwidacje ubytków są zlecane Przedsiębiorstwu Remontów Ulic i Mostów, które wykonuje naprawy doraźne (uzupełnienie masą bitumiczną) oraz bardziej gruntowne (wycięcie uszkodzonego fragmentu asfaltu i ułożenie nowej nawierzchni).

- Tegoroczna zima uczyniła większe niż zwykle spustoszenie w nawierzchniach dróg. Nie od razu możemy wszystko naprawić, ale robimy to systematycznie - zapewnia ZDM. W tegorocznym budżecie jednostki na utrzymanie gliwickich dróg przewidziano łącznie 19,5 mln zł. Kwota uwzględnia nie tylko łatanie dziur, ale także remonty w szerszym zakresie.

Z uszkodzeniami nawierzchni po zimie borykają się również zarządcy dróg w

Drogi po zimie

Utworzono: piątek, 09, kwiecień 2010 08:55 Ilona Hałucha

województwach. Na przykład wstępny bilans zniszczeń na Śląsku wykazał, że w wyniku oddziaływania niskich temperatur zniszczonych zostało 125,6 km dróg wojewódzkich. Zniszczone fragmenty jezdni są sukcesywnie naprawiane, jednak problemem są pieniądze.

Po minionych zimach trudno było przewidzieć zarządom dróg, że skala dewastacji i liczba odcinków dróg wymagających interwencyjnych remontów tak gwałtownie wzrośnie. Remont 1 kilometra drogi może kosztować nawet do 3 mln zł, dlatego drogowcy nastawiają się raczej na doraźne naprawy niż na gruntowne przebudowy. Niestety, to oczywiście sprawi, że w przyszłym roku takie odcinki będą znów zagrożone poważnymi zniszczeniami.

Ilona Hałucha